

Do nałogowego palenia papierosów wciąż przyznaje się blisko co czwarta osoba dorosła w Polsce (24%). Wiele kierowcom zdarza się robić to również podczas prowadzenia samochodu. Szkodzi to nie tylko zdrowiu palacza i pozostałych osób w aucie, lecz także bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Coraz więcej wiadomo o szkodliwych skutkach palenia, jest ono również zakazane w miejscach publicznych. Mimo to w Polsce wciąż po papierosa codziennie sięga 24% osób (dane GIS). Niektórzy nie potrafią powstrzymać się od palenia także podczas prowadzenia samochodu, co może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Zajęte ręce i nie tylko

Gdy prowadzimy samochód, nic nie powinno rozpraszać naszej uwagi. Tymczasem podczas palenia papierosa mamy zajęte ręce oraz skupiamy się na tym, żeby nie zabrudzić wnętrza auta popiołem. Dodatkowo jeśli papieros wypadnie nam z dłoni, możemy się poparzyć i zupełnie przestać kontrolować to, co dzieje się na drodze – mówi Zbigniew Weseli, ekspert Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Palenie papierosów w pojeździe jest zakazane m.in. w przypadku taksówek czy aut służbowych. Nawet jeśli podróżujemy swoim własnym samochodem, możemy jednak otrzymać mandat, np. wtedy gdy paląc papierosa, wykonujemy niebezpieczne manewry na drodze.

Problem z niedopałkami

Po wypaleniu papierosa wielu kierowców pozbywa się niedopałka, wyrzucając go przez okno. W ten sposób narażają się na mandat za zaśmiecanie. Niedopałki papierosów to toksyczne odpady, które szkodzą środowisku naturalnemu.

W dodatku znane są przypadki pożaru samochodu z powodu niedopałka wyrzuconego z innego auta – najczęściej wpadał on do przestrzeni silnikowej pojazdu. Wystarczyło, że silnik był w kiepskim stanie (wycieki oleju, paliwa) i dochodziło do zapalenia się samochodu.

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl